

Materiały do dziejów rezydencji w Polsce. Kujawy wschodnie, t. I, cz. 1, red. Stanisław Kunikowski, Włocławek 2000, ss. 328, liczne ilustracje, mapy.

Po opublikowaniu monumentalnego dzieła Romana Aftanazego, dokumentującego dzieje, obraz i przemiany polskich rezydencji na tzw. kresach Rzeczypospolitej, Stowarzyszenie Historyków Sztuki, animowane przez niedawno zmarłego znawcę polskiej architektury nowożytnej prof. Tadeusza S. Jaroszewskiego, rozpoczęło w 1990 roku druk serii wydawniczej „Materiały do dziejów rezydencji w Polsce”. Do chwili obecnej ukazało się już 6 tomów tego

bardzo potrzebnego wydawnictwa¹. Mając nadzieję, że śmierć redaktora opisywanej serii nie zakłóci procesu przygotowywania i drukowania przez SHS nowych tomów, odnotować należy z satysfakcją, że warszawska inicjatywa podjęta została także przez ośrodki regionalne, czego najlepszym dowodem jest właśnie recenzowana książka. Inicjatywę edytorską Włocławskiego Towarzystwa Naukowego powitać należy z radością. Zamierzone wydawnictwo składać się ma z trzech tomów, z których dwa dokumentować będą stan wiedzy o dworach i pałacach z terenu wschodnich Kujaw (łącznie 30 obiektów), a jeden z terenu ziemi dobrzyńskiej (kilkanaście założeń).

Nie czekając na całość planowanej publikacji, już jej pierwszy tom przeczytałem z wielkim zainteresowaniem. Złożyły się na to co najmniej dwa czynniki. Po pierwsze, od wielu lat zajmuję się nieco problematyką „dworską”, biorąc także udział w kolejnych spotkaniach kieleckich, stanowiących interdyscyplinarne forum gromadzące badaczy różnych specjalności, zainteresowanych dworami jako zjawiskiem kulturowym². Po drugie, omawiany w recenzowanym tomie rejon jest mi od ćwierć wieku bliski badawczo, gdyż na obszarze dawnego woj. włocławskiego prowadziłem od połowy lat siedemdziesiątych liczne prace archeologiczne i archeologiczno-architektoniczne, będąc także redaktorem serii „Budownictwo obronno-rezydencjonalne Kujaw i Ziemi Dobrzyńskiej”³. Stąd też region ten znam niezłe i z tym większą ochotą przeczytałem omawiany tu tom, traktujący w pewnej mierze o obiektach dobrze mi znanych.

Konstrukcja omawianego wydawnictwa przypomina schemat realizowany w serii wydawanej przez Stowarzyszenie Historyków Sztuki. Po redaktorskim wstępie (s. 7–8) pomieszczony jest rozdział autorstwa S. Kunikowskiego „Rola i znaczenie Kujaw Wschodnich w rozwoju społecznym, politycznym i kulturowym Polski” (s. 9–15) stanowiący rodzaj wprowadzenia w problematykę. Po nim następuje 15 rozdziałów poświęconych poszczególnym obiektom, opracowanych przez kilku autorów (Lozannę i Piotra Bokotów, Grzegorza J. Budnika, Elżbietę Celińską, Mariannę Gruszczyńską, Romualdę Hankowską i Piotra Nowakowskiego). Każde z haseł ma podobną konstrukcję, w ich tekst włączony jest plan — rzut omawianego obiektu, a narrację zamykają fotografie, tak archiwalne, jak i współczesne. Te pierwsze, a także spora liczba danych o dziejach i przekształceniach poszczególnych dworów pochodzą z prywatnych archiwów potomków kujawskich ziemian, wśród których wymienić należy np. rodzinę Grodzickich z Lubrańca, a szczególnie Teresę Kiersnowską (z domu Kretkowską), których informacje bardzo wzbogaciły omawiany tom. Ogólna dostępność omawianej publikacji zwalnia mnie z konieczności dokładnego relacjonowania treści pierwszej części tomu I, w której znalazły się hasła dotyczące dworów i pałaców w Baruchowie, Brzeziu, Dąbiu, Falborzu, Kamiennej, Kazaniu, Kłóbce, Kuźnicach, Leszczach, Lubieniu Kujawskim, Lubrańcu, Popowiczkach, Smółsku, Świeszu i Wilkowicach.

¹ Są to: W. Puget, *Materiały do dziejów rezydencji. Województwo sieradzkie*, t. 1, Warszawa 1990; L. Kajzer, *Pałace i dwory w dawnym województwie sieradzkim*, t. 2, Warszawa 1994; M. Strzałko, *Pałace i dwory w dawnym województwie kaliskim*, t. 1, Warszawa 1994 i t. 2, Warszawa 1997; tejsze, *Materiały do dziejów rezydencji. Województwo poznańskie*, t. 1, Warszawa 1991; *Pałace i dwory w dawnym województwie rawsko-mazowieckim*, t. 1, red. W. Puget, Warszawa 1995.

² Jako pierwsze tomy z sesji kieleckich ukazały się: *Dwór polski w XIX wieku. Zjawisko historyczne i kulturowe*, red. J. Baranowski, Warszawa 1992 (materiały z I sesji odbytej w 1986 r.) i Warszawa 1990 (z sesji II, odbytej w 1989 r.). Jako ostatni, tom piąty: *Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe*, red. T.S. Jaroszewski, Warszawa 2000.

³ Od 1990 r. ukazało się jej 5 tomów, a to: L. Kajzer, *Zamek w Raciążku*, Łódź 1990; T.J. Horbacz, L. Kajzer, T. Nowak, L. Wojda, *Siedziby obronno-rezydencjonalne w powiecie kowalskim na Kujawach w XIII–XVIII wieku*, Łódź 1991; *Kościelna Wieś na Kujawach. Studium osadnicze*, red. L. Kajzer, Łódź 1994; L. Kajzer, A. Horonziak, *Budownictwo obronne Ziemi Dobrzyńskiej. Wstęp do badań*, Włocławek 1995; A. Andrzejewska, *Średniowieczny zespół osadniczy w Zgłowiączce na Kujawach*, Włocławek 1996.

Myślę, że wybór ten nie skłania do polemik, podobnie zresztą jak i dane zawarte w większości haseł — rozdziałów. Ich pewne zróżnicowanie wynika tak z odmienności architektury i dziejów poszczególnych obiektów, zachowania ich zabytkowej substancji, jak i ze zróżnicowanego stanu zachowanych archiwaliów, wśród których na szczególne podkreślenie zasługuje profesjonalizm kwerend, dotyczących głównie XIX i XX w., sporządzonych przez M. Gruszczyńską w zbiorach archiwum we Włocławku. Mimo że większość opisywanych obiektów (może z wyjątkiem Brzezia, Dąbia, Lubrańca czy Smółska) nie może pretendować do rangi dzieł wybitnych, tak w znaczeniu architektonicznym jak i artystycznym, opisywane dwory i pałace dobrze charakteryzują „normę” rezydencji na wsiach kujawskich, szczególnie u schyłku epoki ziemiaństwa.

Opracowanie ma jednak także strony słabsze, co z obowiązku recenzenta również należy odnotować. Już we wprowadzeniu (s. 14) znaleźć można dane nieprawdziwe, takie jak np. datowanie kościoła w Kościelnej Wsi na drugą połowę wieku XII, która to informacja pojawiła się przed badaniami terenowymi obiektu w starszej literaturze, czy przypisanie połowie wieku XVI kościoła i klasztoru dominikanów w Brześciu Kujawskim. Świątynia ta wznoszona była z inicjatywy biskupa włocławskiego Zbyluta z Gołańczy w drugiej połowie wieku XIV i zapewne dokończono jej budowę w wieku XV. Nie bardzo zgadzam się też z określeniem pałacu Kronenbergów w Brzeziu zbudowanego według projektu Artura Goebła w 1873 r., jako wzniesionego w stylu „renesansu barokowego” (?); w rzeczywistości jest on typowym przykładem tzw. kostiumu francuskiego (s. 15).

Bardziej istotne zastrzeżenia budzi potraktowanie niektórych haseł, poświęconych kolejno omawianym obiektom. Mimo wspomnianego już oczywistego ich zróżnicowania, dostrzegam w większości haseł manierę, dość zresztą typową dla historyków badających głównie wiek XIX, polegającą na oderwaniu analizowanej bryły rezydencji od procesów dziejowych wynikających z „długiego trwania” danego zjawiska i trwałości miejsca. W optyce takiej istniejący dwór lub pałac jest co prawda przedmiotem wzorowej analizy, brakuje jednak wyraźniejszego zarysowania jego miejsca w procesie przemian funkcyjnych tu, często od późnego średniowiecza, rezydencji dworskich. Taki właśnie model opracowań obiektów zabytkowych był dość typowy dla lat sześćdziesiątych — osiemdziesiątych XX stulecia i tzw. studiów Pracowni Konserwacji Zabytków. Konieczność holistycznego podejścia do problematyki dworskiej skłaniać jednak powinna autorów do wykazania, jakie jest miejsce istniejącego jeszcze obecnie budynku w odniesieniu do obiektów starszych. I moim zdaniem w większości haseł omawianej książki takiej właśnie optyki zabrakło, co wiąże się z nikłym wykorzystaniem przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie staropolskich inwentarzy majątkowych, zawartych głównie w księgach brzesko-kujawskich i kowalskich z XVI–XVIII wieku. Druga zasadnicza uwaga dotyczy nie najlepszego rozeznania wszystkich prawie autorów w nowszej literaturze przedmiotu. I tak w omawianej pracy nie napotkałem np. odniesień do podstawowego dla uporządkowania spraw budownictwa dworskiego studium M. Leśniakowskiej⁴, słabo wykorzystywane są prace teoretyczne zawarte w kolejnych tomach sesji kieleckich, a rażące braki w literaturze dotyczą nawet pozycji regionalnych i zawartości archiwum Służby Ochrony Zabytków we Włocławku.

Obie te uwagi rozwinąć wypada analizując poszczególne hasła. Omawiając zbudowany w połowie XIX w. i potem rozbudowany dwór Emiliana Kretkowskiego w Baruchowie autorzy obszernie wykorzystują inwentarz z opisem starszego dworu, z 1770 r. (który wcześniej fragmentarycznie już omawiałem⁵), wzmiankując także istnienie opisów majątności z 1741 r.

⁴ M. Leśniakowska, „Polski dwór”. *Wzorce architektoniczne, mit, symbol*, Warszawa 1992.

⁵ L. Kajzer, *Dwory „zwyczajne” i „obronne” kowalskiego*, [w:] T. J. Horbacz, L. Kajzer, T. Nowak, L. Wojda, *Siedziby...*, s. 193, i przypis 68 z odwołaniem do Castr. Coval. obl. (seria II) 5, f. 346–347 v.

(Castr. Coval. rel. 13 i 15) oraz ciekawego inwentarza baruchowskich ruchomości, spisanych po śmierci Piotra Świętoślawnickiego w 1674 r. (Castr. Coval. rel. 5). Sądzę, że autorzy odnotowali tu wszystkie podstawowe źródła, ale i tak sprawa starszego dworu, którego relikty wykorzystać miano w połowie XIX w., nie rysuje się jasno. Nie wynika jednak z ograniczonego zakresu kwerendy, a czytając hasło nie ma wątpliwości, że pomiędzy drugą połową XVIII w. a II wojną światową funkcjonowały w Baruchowie trzy kolejno po sobie następujące rezydencje dworskie.

Opis Brzezia w znacznej mierze wypełnia analiza wspomnianego już pałacu Leopolda Kronenberga, stanowiącego bardzo typowy przykład dziewiętnastowiecznej rezydencji, utrzymanej w stylistyce tzw. kostiumu francuskiego. Brakuje mi tu wzmianki o rezygnacji z 1582 r. (Castr. Brzest. inscr. recog. 27) a także o obszernym inwentarzu (z opisem starego, pokrytego dachówką dworu oraz niedokończonego jeszcze, nowego budynku dworskiego z murowanymi sklepami) sporządzonym w 1784 r.⁶ Obrazu starszych dworów w Brzeziu z powodu braku odpowiednich źródeł chyba już nigdy nie poznamy, sugerować jednak wypada, że licząc od dworu starego z 1784 r. funkcjonowały tam następnie: dwór nowy (ze wspomnianego opisu) a także dziewiętnastowieczna siedziba Miączyńskich. Tak więc licząc tylko od drugiej połowy XVIII w. omawiany pałac Kronenbergów to co najmniej czwarta rezydencja dworska w tej miejscowości.

Niedawno spalony dwór alkierzowy w Dąbiu był bez wątpienia jednym z najbardziej malowniczych obiektów na Kujawach. Wcześniejsze dzieje przekształceń kolejnych rezydencji Dąbskich są słabo poznane, a autorzy tylko z drugiej ręki (za J. Pakulskim) przytaczają opis podziału wsi (s. 75) sporządzony w 1594 r.⁷ Można tylko mieć nadzieję, że obiekt ten zostanie odbudowany a przy okazji przeprowadzone będą elementarne badania terenowe, które wyjaśnią problem jego hipotetycznej obronności, poprzez próbę datowania czytelnego do dziś pozostałości fosy otaczającej całe założenie.

Niejasno rysuje się także problem starszej rezydencji w Falborzu, gdyż odnotowany (choć nie omówiony) inwentarz wsi, znajdującej się w 1732 r. w rękę Antoniego Czachowskiego (Castr. Brzest. rel. 35) nie zawiera opisu budynków, a tylko poddaństwa, budynków chłopskich i pól. Natomiast nieznanym autorom inwentarz z 1776 r. Chwałborza, a więc zapewne interesującego nas Falborza, zawiera opis niedokończonego, częściowo murowanego nowego dworu, z trzema nie zasklepienymi jeszcze piwnicami, którego część pokryta już była jednak dachówką⁸. Opis ten jest o tyle bardzo cenny, że podaje wymiary tego budynku wynoszące 29 × 22,5 nieokreślonych jednostek, zapewne łokci, czyli około 13 × 17 m.

Stosunkowo obszerne są natomiast źródła dotyczące przekształceń dworów w Kamiennej koło Lubienia Kujawskiego⁹. Dlatego też nie do końca prawdziwe jest zdanie (s. 106), o „niemal całkowitym braku przekazów źródłowych”, słuszna natomiast sugestia, że „mógł tu istnieć jakiś dwór”. Obiekt ten znamy bowiem z inwentarza z roku 1667, który wzmiankowałem w pracy z 1991 r.¹⁰ Dobrze się natomiast stało, że w aneksie 2 opublikowany został register po Stanisławie Przeciszewskim (†1769 r.) wciągnięty do ksiąg kowalskich w 1770 r., który także omawiałem. Wtedy nie byłem w stanie opublikować go w całości,

⁶ AGAD, Castr. Brzest. obl. (seria II) 7, f. 52–53, wraz z opisem pól w Dubielewie i osiadłości w Brzeziu.

⁷ AGAD, Castr. Brzest. inscr. recogn. 39, f. 315–316 (476–478).

⁸ AGAD, Castr. Brzest. rel. 50, f. 429–431, który to inwentarz wzmiankowałem w pracy *Dwory...*, s. 188, przypis 37.

⁹ Najważniejsze to: AGAD, Castr. Coval. rel. 4, z 1667 r.; Castr. Przedec. rel. et decr. 10 z 1680 r.; Castr. Coval. obl. 12 z 1737 r. i 13 z 1785 r. oraz Castr. Coval. inscr. 40 z 1769–1770 r.

¹⁰ L. Kajzer, *Dwory...*, s. 188, przypis 37.

a jest to opis o znacznych walorach informacyjnych, dobrze ilustrujący bogate wyposażenie zespołu dworskiego w Kamiennej i spis rzeczy osobistych chorążego płockiego. Nie rozumiem natomiast, dlaczego w przypisie 15 do własnego tekstu autorów (na s. 107) tenże inwentarz odnotowany jest jako pochodzący z 6 tomu kowalskich oblat. Numer karty (f. 348) cytowanej w tym przypisie kojarzy mi się natomiast z innym inwentarzem, ale z 1775 r., zawartym także w oblatkach kowalskich, ale ich serii II (Castr. Coval. obl. seria II, f. 347–348). Sprostowania wymagają też daty sprawowania urzędów przez Grzegorza Krośniewskiego (s. 106), zmarłego w 1509 r., który był miecznikiem łęczyckim w latach 1498–1501, a cześnikiem łęczyckim w 1502–1506 r.¹¹ Wątpliwe jest także określanie na wiek XVI wieży na zamku w Przedczu (s. 107), zapewne fundacji Kazimierza Wielkiego, przekonuje mnie natomiast późniejsze datowanie neogotyckiego pawilonu, dawniej łączonego z początkiem lub nawet połową XIX w.

Wątpliwości budzi też omówienie dworu w Kłóbce. W miejscowości tej prowadzone były badania wykopaliskowe, a przy tej okazji sporządzane kwerendy historyczne, w dość istotny sposób uściślające problem przemian kolejno po sobie następujących dworów¹². Autorzy (a raczej autorka tego hasła) nie znają jednak tej pracy, choć zjawia się ona w cytacjach (nie zawsze prawidłowych) do innych obiektów. Dwukrotnie w tekście pojawia się natomiast informacja o tym, że „udało się odnaleźć” (s. 156 i 161) najstarszy opis Kłóbki z 1737 r., zawarty w 10 tomie relacji kowalskich (pomieszczony zresztą w aneksie) i obszernie omówiony już znacznie wcześniej, bo w pracach zawartych w tomie opublikowanym w 1991 r.¹³ Nie ulega wątpliwości, że najstarszy identyfikowany w terenie dwór w Kłóbce to obiekt wzniesiony na kopcu i funkcjonujący od lat około 1500 do połowy XVII w. Niestety nic nie wiemy natomiast o siedzibach późnośredniowiecznych. Tak więc budynek opisany jako zniszczony w 1737 r. mógłby być pierwszym dworem wzniesionym po „potopie”, kiedy to przestano użytkować siedzibę ulokowaną na kopcu, a obiekt obecnie zachowany byłby dworem czwartym a nie trzecim, licząc tak jak autorka (s. 158) od wieku XVIII. W omawianym tekście, w odróżnieniu np. od opisu Kamiennej, słabo zarysowany jest wątek obecności w zespole dworskim dziewiętnastowiecznego neogotyckiego pawilonu, obiektu nie często spotykanego na Kujawach brzeskich. W sumie opisywane hasło jest w rzeczywistości streszczeniem opracowania śp. Romualdy Hankowskiej z 1984 r., którego wobec postępującej choroby i potem śmierci nie zdołała już zaktualizować. Może informacja ta powinna znaleźć się w notce redakcyjnej, gdyż przecież zasługi tej Autorki dla historii, nie tylko Włocławka i Kujaw, są oczywiste.

Kuźnice znam słabo i stąd nie jestem w stanie krytycznie ocenić tego hasła, choć do inwentarza z 1701 r., publikowanego zresztą w aneksie na s. 186, dodałbym jeszcze omówienie tekstu z tegoż roku, z opisem dworu, piekarni itp., ale zawartego w księgach nie relacji, tylko oblat¹⁴. Nie prowadziłem także żadnych prac w Leszczach, znam natomiast dobrze Lubień Kujawski, gdzie w 1984 r. badałem zachowane jeszcze relikty pierwszych dwóch obronnych dworów¹⁵. Niestety i ta publikacja nie jest odnotowana w czytanim tekście, który także, jak hasło o Kłóbce, jest streszczeniem starszego, pochodzącego jeszcze z końca lat siedem-

¹¹ Por. *Urządnicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, opr. E. Opaliński, H. Żerek-Kleszcz, Kórnik 1993, s. 57. Tej, i innych książek z tej serii, autorzy tomu wyraźnie nie znają.

¹² T. J. Horbacz, *Dwór na kopcu w Kłóbce, gm. Lubień Kujawski, woj. włocławskie*, [w:] T. J. Horbacz, L. Kajzer, T. Nowak, L. Wojda, *Siedziby...*, s. 144–159.

¹³ L. Kajzer, *Dwory...*, s. 182.

¹⁴ Castr. Coval. obl. (seu cop.) 3, f. 248–249 i 339.

¹⁵ L. Kajzer, *Dwór obronny w Lubieniu Kujawskim. Badania terenowe 1984 roku*, [w:] T. J. Horbacz, L. Kajzer, T. Nowak, L. Wojda, *Siedziby...*, s. 118–143.

dziesiątych opracowania. I dlatego też nie zgadzam się z sądem, iż nie wiemy, jak wyglądał dwór w Lubieniu w czasach Łukasza i Hieronima Lubieńskich (s. 214). Na wyspie, obecnie półwyspie, Jeziora Lubieńskiego, w trakcie prac przeprowadzonych w 1984 r. zbadano relikty dworu drewnianego, funkcjonującego w późnym średniowieczu (zapewne od połowy XIV w.), który w drugiej połowie wieku XVI zastąpiony został przez kolejny obronny dwór, przynajmniej częściowo (w jednym trakcie) murowany, o długości około 20 m. Nieznane autorce opisy miejscowości z lat 1659, 1662 i 1665 dokumentują destrukcję starego założenia dworskiego Lubieńskich-Kryskich, zapewne w czasach „potopu” i przeniesienie się na wysoczyznę, na której powstawały kolejne budynki dworskie, zlokalizowane na miejscu obecnie zachowanej rezydencji¹⁶. Dwór, opisywany przez M. Boruckiego, stanowiący zapewne jedną z wersji typowych projektów H. Marconiego i użytkowany w XIX w. przez Waliszewskich, został w XX w. przekształcony przez Wernerów, może rzeczywiście przy wykorzystaniu materiału pochodzącego z rozbiórki dworu we wsi Gagowy. Natomiast za całkowicie chybione uważam porównywanie (s. 221) Lubienia z wielkopolską Dobrzycą, która jak wynika z nowych badań P. Wawrzyniaka i J. Pietrzaka, ukształtowana została odmiennie, niż to wydawało się Z. Ostrowskiej-Kęłowskiej¹⁷. Nie popieram także tezy, iż o dworze w Gagowych nie ma „żadnych przekazów historycznych” (s. 221), gdyż zachowały się co najmniej cztery inwentarzowe opisy tej wsi, zawierające także relacje o stanie osiemnastowiecznych budynków¹⁸.

Poważne wątpliwości mam także do hasła poświęconego Lubrańcowi. I tam prowadziłem badania archeologiczno-architektoniczne, których wyniki zostały już dość dawno temu opublikowane¹⁹. Autorzy nie znają tej publikacji i przy rażącej nieznajomości archiwaliów obrazujących stan późnogotyckiego pałacu wojewody Mikołaja²⁰, wykorzystując późniejsze źródła i opracowania, starają się rekonstruować jego bryłę (por. rys. na s. 248). Partię dotyczącą „fortalicium” Lubrańskich z początku wieku XVI można więc spokojnie ocenić jako nieudaną. Bardzo natomiast cenne, wzbogacone danymi Marii Grodzickiej z jej pamiętnika, są rozważania o dziewiętnastowiecznym pałacu. Motyw historii Lubrańca i Lubrańskich pojawia się także w haśle opisującym dwór w Kazaniu, która to wieś przed II wojną światową także należała do Grodzickich. Wcześniejsze dzieje wsi związane są jednak jeszcze z Lubrańskimi i Dąbskimi, co narzucało chyba konieczność chociaż zacytowania nowej pracy J. Dumanowskiego²¹, tym bardziej że omawiają ją i wykorzystują sąsiedzi, czyli autorzy hasła o Lubrańcu.

O dworach w Popowiczkach, Smółsku i Świeszu wiem za mało, aby krytycznie oceniać te hasła i dlatego przejdę do omówienia ostatniej miejscowości czyli Wilkowic. Sprostowania wymaga już treść przypisu 1 (na s. 314), gdyż współautorem cytowanej w nim (i wielokrotnie wcześniej) pracy jest L. Wojda a nie Wajda. Takie nazwisko nosi natomiast recenzent tego tomu, znany toruński historyk i ceniony specjalista od dziejów wieku XIX.

¹⁶ L. Kajzer, *Dwór obronny...*, s. 124.

¹⁷ Dziękuję panom Piotrowi Wawrzyniakowi i Januszowi Pietrzakowi za poinformowanie mnie o wynikach badań archeologiczno-architektonicznych przeprowadzonych w pałacu w Dobrzycy.

¹⁸ AGAD, Castr. Coval. obl. (seu cop.) 4, („dwór pod snopkami stary” z 1704–1705 r.); Castr. Coval. obl. II, 13 (z 1785 r.) i Castr. Coval. obl. I (z 1705 i 1711 r.).

¹⁹ L. Kajzer, *Szesnastowieczne „fortalicium” wojewody poznańskiego Mikołaja Lubrańskiego w Lubrańcu na Kujawach*. „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. XVIII, 1991, z. 2 (36), s. 57–77.

²⁰ Jego najstarszy opis jest bardzo wczesny, bo pochodzi z 1585 r., por. AGAD, Castr. Przedec. inscr. 33, f. 400–402.

²¹ J. Dumanowski, *Hrabiowie na Lubrańcu: dzieje fortuny magnackiej*, Toruń 2000. Książka ta przywołwana jest skrótowo w przypisie 36 na s. 234 (i w późniejszych), wcześniej brak jednak jej pełnego tytułu i cytacji. Natomiast jest ona w pełni cytowana, ale z błędnym rokiem wydania, w przypisie 8 do hasła Dąbie, na s. 74.

Myślę, że podstawowymi inwentarzami do badania przekształceń i obrazu dworów w tej miejscowości są dane z lat 1609, 1671 i 1761, których autorzy generalnie nie znają²². Powołują się natomiast na moje dość wrywkowe studia, w których zafrapowała mnie obecność w Wilkowicach odnotowanej w 1663 r. „kamienicy z sklepami”²³. Interpretowałem ją jako nieznaną dotąd w literaturze murowany dwór z XVI lub początku XVII w., zapewne wzniesiony przez Boruckich, a więc obiekt bardzo na Kujawach brzeskich rzadki. Ponieważ istniejący obecnie dwór powstał (z inicjatywy rodziny Lange) dopiero w czwartej ćwierci XIX w., luka pomiędzy wiekiem XVII a XIX jest dla mnie aż zbyt czytelna.

Sumaryczna ocena omawianej książki nie jest łatwa. Z ukazania się jej należy się bez wątpienia cieszyć. Dwory kujawskie, ich historia oraz specyfika budowlana nie były dotychczas przedmiotem szerszej zakrojonych studiów i wiedza o nich oceniana być powinna jako bardzo skromna. Stąd też inicjatywę Włocławskiego Towarzystwa Naukowego powitać należy z wielkim zadowoleniem i traktować jako bardzo potrzebną i pożyteczną. Kolejne tomy „serii kujawsko-dobrzyńskiej” zyskają na pewno licznych czytelników i to nie tylko tych bezpośrednio zainteresowanych regionem.

Ta wysoka ocena nie może jednak odwracać uwagi od popełnionych w tej książce błędów i niedopracowań, których powinny być pozbawione tomy kolejne. Wymogiem, nie tylko przecież akademickim, jest bowiem konieczność wykorzystywania całego dotychczasowego ogólnie dostępnego piśmiennictwa, a w razie konieczności także i rękopiśmiennych materiałów archiwalnych, głównie przechowywanych w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. A obu tych elementów w omawianym wydawnictwie boleśnie zabrakło. Trudne dla mnie do zrozumienia są także ograniczenia w wykorzystywaniu materiałów niepublikowanych, przechowywanych w wersji maszynopisowych opracowań w archiwach Wojewódzkich Konserwatorów Zabytków, a w tym wypadku WKZ w macierzystym przecież Włocławku. Inaczej bowiem praca, której tezy oparte są na wrywkowej kwerendzie, zawsze razić będzie niepełnością.

Gdy czytałem poszczególne hasła, nasunęła mi się też inna refleksja, dotycząca jednak problematyki szerszej zakrojonej. Omawiana praca stworzyć powinna okazję do dokładniejszego przyjrzenia się problematyce genealogii siedzib wiejskich omawianego terenu. I ta możliwość nie została prawidłowo wykorzystana. Z recenzowanej książki nie dowiadujemy się prawie niczego o dworach późnego średniowiecza, słabo rysuje się problem dworów murowanych, w większości o cechach obronnych, z wieku XVI i początku XVII. Mimo krótkiego omówienia osiemnastowiecznego dworu w Świeszu i hasła poświęconego Dąbiu rozmywa się zagadnienie drewnianych alkierzowych dworów późnobarokowych, a więc najbardziej „polskich” rezydencji sarmackich, a omawiany region rysuje się przede wszystkim jako kraina pokryta siecią realizacji z XIX i XX w., w większości o nie najwyższych walorach stylistycznych i architektonicznych. A przecież interesujący nas region wymaga innego potraktowania i wykazania, że zachowane do dziś budynki dworskie to tylko ostatnie elementy zjawiska kształtującego się na Kujawach od późnego średniowiecza i mającego zapewne jakąś lokalną specyfikę. Omawianą pracę oceniam zatem z mieszanymi uczuciami, bo przecież optyka badacza wieku XIX nie może zaślaniać uroku czasów starszych. Będę jednak z dużym zainteresowaniem czekać na kolejne tomy „kujawskie”, licząc, iż zasygnalizowane tu błędy i niedopracowania zostaną w następnych publikacjach tej serii wyeliminowane.

Leszek Kajzer
(Łódź)

²² AGAD, Castr. Brzest. recogn. 51; Castr. Coval. rel. 4 i Castr. Coval. obl. (II) 3.

²³ L. Kajzer, *Dwory...*, s. 184.